

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienależących się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium wliczane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 40.—
w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nakreślił mk. 20.—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nomprowelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nieliterne po 6.5 wiersz. 50 x 100. 1921

redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Kontoczekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr
Nowości
Piotrkowska
róg Głównej.

Najlepszy film sensacyjny jaki widzieliśmy na ekranach

MOTŁOCH - Cienie i Blaski

PARYZA

Przepiękny i ciekawy ten film wykonany wspólnie pod względem techniki i wystawy przewyższa najwybitniejsze marzenia o sztuce kinematograficznej i znacznie przyciśniętą sławę znanego filmu „CZERWONY AS”.

Kino-Teatr
Nowości
Piotrkowska
róg Głównej.

Dzień chwwały narodowej.

Dnia 15-go lipca 1410 roku na polach Grunwaldu i Tanenbergu Polska odniosła zwycięstwo nad wyrosłym podstępem i bezprawiem u jej boku potworem krzyżackim. W świadomości narodu dzień ten należy do największych w dziejach naszych. W dniu tym albowiem ważyło się polskie być albo nie być.

Dzisiaj oddali przeszło półwieko- wej, w momencie kiedy w trudzie nadmiernym wśród przeciwności piętrzących się od wewnątrz i od zewnątrz — budujemy państwowość własną — przypominając sobie wielkich dni chwwały ma nie tylko coś kraczącego, ale i pouczającego.

Polska, podejmując wypowiedzianą sobie wojnę przez potężne i rozuchwalone wskutek tego do najwyższego stopnia krzyżactwo — stawała w obronie dwóch hasel: zjednoczenia ziem polskich, ściślejsz rzez określając odzyskania Pomorza, oraz obrony zawartej z Litwą unji, w której Krzyżacy widzieli śmiertelny cios wymierzony w swe serce.

Pomorze zagarnęli Krzyżacy w r. 1308 podstępem, korzystając z własnego wmieszania się do walk polsko-brandenburskich.

Władysław Łokietek i jego następca Kazimierz Wielki zdawali sobie dokładnie sprawę ze znaczenia, jakie posiada dla Polski — Pomorze i dlatego chwyłali się wszelkich środków, by utracone ziemie Krzyżakom odebrać. Niestety, Polska była za słaba, by orężem dojsić swych praw, a z rozjemczych orzeczeń papieskich Krzyżacy, acz zakonnicy, drwili sobie najzuchwalej.

Kazimierz Wielki, ulegając nieprzyjaznemu zbiegowi okoliczności traktatem kaliskim w r. 1343 ustąpił Pomorze Krzyżakom. Traktat ten jednak w świadomości narodu miał w sobie coś z gwałtu. Naród uważał go jako narzucony sobie, a zatem moralnie nie obowiązujący. I nic dziwnego. Nikt nie miał pra-

wa wyrzekać się prowincji tej doniosłości dla Polski, co Pomorze.

Ustąpienie chwilowe pewnych obszarów jak dzisiaj tak i dawniej, wywołane różnymi względami politycznymi — było i jest ustąpieniem tylko czasowym.

Zatarg o Pomorze osłoniony kartami przymierza drzemał w duszy narodu. Obudziła go sprawa unji Polski z Litwą dla wspólnej obrony ze śmiertelnym wrogiem — zakonem krzyżackim. Wspólny front krzyżacki — zjednoczył dwa narody polski i litewski, chociaż i pochodzenie i przez wielki ciągnące się walki zdawały się stawać w poprzek temu zjednoczeniu. Rozum jednak polityczny i cel wspólny kazał wszystkie przeciwieństwa między Polską a Litwą wyrównać i związać się w jeden organizm państwowy, dość silny do złamania wrażej przemocy krzyżackiej.

Powstała w ten sposób unja na zasadzie: równi z równymi, wolni z wolnymi. Narodziła się wówczas ta forma polityczna, która miała wytrzymać próbę wieków. I dzisiaj jeszcze a może raczej dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek związana jest z tą formą polityczną wiara w złagodzenie wyniszczających ludzkość ostrych walk narodowościowych.

Krzyżacy z furją całą rzucili się, by unję Polski z Litwą zniweczyć. Gdy się podstępne knowania nie udały, wypowiedzieli wojnę Polsce. Wojna ta obroniła unję. Krzyżacy przegrali. Pomorze jednak zwycięstwo Polsce nie wróciło, przygotowało jednak upadek Krzyżakom, czego następstwem było wyzwolenie nadmorskiej prowincji polskiej z pod jarzma krzyżackiej przemocy i powrót jej do Macierzy Polskiej.

Zwycięstwo grunwaldzkie było podstawą późniejszego, a tak wspólnego rozkwitu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wszyscy członkowie Selbstschutzu mają w dalszym ciągu przy sobie swoje odznaki, gdyż te służą im za legitymację przy odbieraniu broni z potajemnych składów. Istnieją jeszcze inne dowody, że Niemcy przygotowują się do wystąpienia. Stwierdzono mianowicie, że ministerjum spraw zagranicznych w Berlinie wysłało do niektórych urzędników na G. Śląsku pismo pouf e, polecające im pozostawienie na miejscu wbrew masowemu wychodźstwu niemieckiemu z G. Śląska, a to w celu oddziaływania na otoczenie i utrzymywanie administracji jawnej i tajnej. Niemcy — widocznie poinformowali o tem, co ma nastąpić — opuszczają masowo G. Śląsk. Przed blurem paszportowem w Katowicach Hucie Królewskiej i Bytomiu tłocz się codziennie setki ludzi. Potwożyły się specjalne firmy wywozowe, które załatwiają codziennie około 500 klientów, wywozujących z G. Śląska swój dobytek ruchomy. Jedną z takich firm w Kędzierzynie otrzymały tysiące podobnych zamówień. Zamówienia opiewają na wywóz całego umeblowania.

Ruch spółdzielczy.

Kongres Unji Spółdzielczej angielskiej w Scarborough.

W przeszlicznej i starożytnej nadmorskiej miejscowości — Scarborough — odbył się tegoroczny Kongres Unji Spółdzielczej — ideowej federacji kooperatyw angielskich, szkockich i irlandzkich.

Prezydent Kongresu p. George Ha- jer w swoim przemówieniu wstępnem podniósł rolę kooperacji w obecnych warunkach społecznych i gospodarczych, jej przeciwieństwo z obecnym kapitalistycznym systemem wojny gospodarczej, dążenie do szlachetnego porządku społecznego i ważniejsze zagadnienia kooperacji angielskiej.

Na pierwszy plan obrad Kongresu wysunęły się trzy sprawy o charakterze politycznym: sprawa irlandzka, z powodu zniszczeń dokonanych przez angielską policję w wielu mleczarniach spółdzielczych irlandzkich, sprawa ściślego aljansu pomiędzy niedawno utworzoną Partją Spółdzielczą a Partją Pracy i wreszcie sprawa stosunków gospodarczych międzynarodowych wogóle, a z Rosją sowiecką w szczególności.

W pierwszej sprawie uchwalono rezolucję, potępiającą gwałty i rozlew krwi i wzywającą rząd do przywrócenia w Irlandji administracji cywilnej na podstawie wzajemnej zgody i dobrej woli.

Wyrażono sympatię spółdzielcom irlandzkim z powodu sytuacji, w jakiej się znaleźli wskutek ogólnego położenia swego kraju i zapewniono im poparcie w ich wysiłkach.

Zażądano od rządu surowego śledztwa w sprawie zniszczenia własności kooperatyw i odszkodowania za te zniszczenia oraz zapewnienia swobody i ochrony dla kooperatystów irlandzkich zatrudnionych pokojową pracą spółdzielczą.

Sprawa aljansu politycznego z Partją Pracy wywołała gorącą dyskusję. Starły się ze sobą dwa prądy: jeden stojący na stanowisku łączności z politycznym i zawodowym ruchem robotniczym, drugi — na stanowisku zupełnej apolityczności ruchu spółdzielczego. Rezolucja proponowana przez zwolenników pierwszego kierunku z kierownictwem Partji Spółdzielczej i popierana przez Zarząd Centralny Unji brzmiała:

„Kongres akceptuje przedstawiony sobie projekt aljansu politycznego Pracy i Kooperacji i zobowiązuje się dołożyć wszelkich starań, celem osiągnięcia zadań przez aljans ten zamierzonych”.

Rezolucja przeciwna była następująca:

Kongres, wyrażając przekonanie, 1-o że w interesie rozwoju ruchu spółdzielczego leży zachowanie całkowitej jedności politycznej i że jedność ta może się opierać jedynie na zasadach kooperacji, 2-o że jest konieczna, aby ruch spółdzielczy był reprezentowany w parlamencie i ciałach samorządowych — stwierdza, że identyfikowanie ruchu spółdzielczego z jakąkolwiek z istniejących partji, rozdzielając członków wzdłuż linii partji politycznych, do jakich należą, opóźni rozwój ruchu i osłabi jego gospodarczą potęgę. Z tego powodu Kongres odrzuca proponowany aljans z Partją Pracy.

Koniec rezolucji zaleca Zarządowi Unji wzmocnienie działalności i organizacji samodzielną, organizacji politycznej i spółdzielczej.

Przy głosowaniu żaden z kierunków nie osiągnął zwycięstwa, żadna bowiem z powyższych rezolucji nie uzyskała większości, przyczem jednak aljans upadł jedynie 4 głosami (1682 za, 1686 przeciw), co przyjęte zostało oklaskami obu stron.

Przy omawianiu spraw międzynarodowych stosunków handlowych wiele gorzkich wyrzutów musieli wysłuchać przedstawiciele Hurtowni (CWS), którzy tę sprawę traktują z dużą dozą sceptycyzmu, a raczej z punktu widzenia czysto handlowego, podczas gdy sympatycy komunistów rosyjskich szczególnie, chcieliby ze sprawy stosunków handlowych z Rosją ukuć oręż zbliżenia politycznego. Przyjęto rezolucję treści ogólnej, wypowiedzianą się za dążeniem do nawiązania międzynarodowych stosunków handlowych między organizacjami spółdzielczymi.

Uchwalono również szereg rezolucji w sprawach mniejszej wagi, jak w sprawie założenia dziennika spółdzielczego, utrudnień przy wwozie bydła kanadyjskiego, protest przeciwko wprowadzeniu t. zw. „Anti-dumping Bill”, mającego na celu protekcyjnizm, którego ciężary zmuszeni byłiby ponosić spożywcy itp.

Jako miejsce przyszłoroczne Kongresu wybrano Brighton.

Przed powstaniem niemieckim.

Nad G. Śląskiem zawisła groza zbrojnego wybuchu niemieckiego, który przysięgany jest niemal jawnie. Niepomyślnie rozwiązanie sprawy górnośląskiej dla Niemiec będzie hasłem do wybuchu zbrojnego. Niemcy mówią o tem głośno i prowokacyjnie. Celem wystąpienia będzie utwo-

wienie faktu dokonanego za pomocą opowania głównych punktów strategicznych wysadzenia w powietrze mostów kolejowych, zniszczenia komunikacji i t. d. Broni posiadają Niemcy pod dostatkiem. Rozsiani po G. Śląsku — po pozornym rozbrojeniu armji Hoefera — członkowie Selbstschutzu skupili się głównie po miastach i czekają na rozkazy z Wrocławia.

Robotnicy popierajcie, swoje pismo „Praca”

Dookoła strajku w przemyśle włóknistym.

Sytuacja strajkowa w dnudzielszym nie uległa żadnym zasadniczym zmianom. Sprowokowawszy swem stanowiskiem strajk przemysłowcy do dnia dzisiejszego nie okazali żadnego znaku chęci rozpoczęcia pertraktacji.

Klasa robotnicza z oburzeniem dowiedziała się, że dla ochrony niezagrażonego zresztą mienia kapitalistów użyte zostało wojsko. Po wezorajszych ekscesach policji, dźlś znów do walki ekonomicznej między pracą a kapitałem władze wojskowe najniepotrzebniej mieszają wojsko. Robi to wśród robotników wrażenie jakoby policja i wojsko istniały dla ochrony i opiekowania się specjalnie kapitalistami i ich kabzami. Nam się zdaje, że policja a tembardziej wojsko nie po to istnieje. Usprawiedliwiona byłaby ochrona mienia i towarów rządowych, ale nigdy prywatnych, zwłaszcza gdy niema ku temu żadnego powodu.

Wczoraj nadeszły wiadomości o wybuchu strajku w Konstantynowie i Częstochowie i demonstracji strajkowej w Tomaszowie.

Komisja strajkowa prowadzi intensywną akcję. Ma ona już spis lamistrajków, którzy po ukończeniu bezrobocia poniosą karę za łamanie solidarnych szeregów robotniczych.

Z kół kierujących strajkiem dowiadujemy się, że Związek „Praca” przy umowie będzie się domagał, aby umowa obowiązywała wszystkim ośrodkom przemysłu włóknistego w Polsce, z odpowiednim oczywiście uwzględnieniem kosztów transportowych.

Zo Związu metalowców.

Zapowiedziana konferencja przedstawicieli Związku metalowców z właścicielami fabryk żelaznych została odłożona do porozumienia się przemysłowców i ustalenia ich stanowiska.

Zakończono strajku tramwajowego w tych dniach.

(Komunikat prasowy Komisariatu rządu)

Na zaproszenie p. Wojewody wczwartek dnia 14 b. m. zebrał się przedstawiciele Magistratu pp. prezydent Rzewski, wice-prezydent Wojewódzki, wice-przewodniczący Rady Miejskiej p. Kern, przedstawiciele Dyrekcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej, pp. inż. King i Weiser, oraz przedstawiciele rządu, celem omówienia jak najprędzego zakończenia strajku tramwajowego.

Przedstawiciele Magistratu i Dyrekcja Kolei Elektrycznej złożyli pisemne zastrzeżenia wszelkich swoich praw w toczącym się obecnie procesie, przeważnie przedstawiciele Kolei Elektrycznej Łódzkiej zobowiązali się wpłacić do kasy Magistratu zbraną kwotę na podatek miejski.

Przedstawiciele Magistratu zaś, zobowiązali się, po uzgodnieniu taryfy wnieść ją na nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej celem zatwierdzenia tejże.

Zakończenia strajku należy się spodziewać w najbliższych dniach — prawdopodobnie w nadchodzącą niedzielę.

Z Pol. Zw. Zaw. Prac. Stow. Spożywców.

Dnia 7-go lipca odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Pol. Związku Zawodowego pracowników stowarzyszeń spożywczych. Zebranie zagal ob. Szymański, przewodniczył ob. F. Tomczak.

Po sprawozdaniu z działalności zarządu złożonym przez ob. Szymańskiego zebrani jednogłośnie powzięli uchwałę: Wobec ciężkich warunków, w jakich Zarząd Związku pracuje z powodu przeszkód stawianych mu przez niektóre zarządy Stow. Spożywców, koniecznym jest silne i solidarne poparcie Zarządu Związku przez wszystkich członków.

Ponieważ stwierdzoną jest rzeczą, iż nie wszyscy pracownicy Stowarzyszeń do Związku należą, co wpływa ujemnie na bieg w przeprowadzaniu postulatów Związku tak ważnych i koniecznych dla samych pracowników w Stowarzyszeniach, zebrani w dn. 7 lipca 1921 r. pracownicy nawołują swoich współkolegów do jak najrychlejszego zapisania się do Związku i wskazują na opieszałość, dzięki której rozbiła się solidarność pracowników stowarzyszeń, ta najważniejsza rękojmia i broń zdobywania lepszych warunków bytu.

Sprawę podwyżki płac referował ob. Szymański. W wyczerpującej dyskusji został uchwalony wniosek: Ogólne zebranie w dn. 7 lipca 1921 r. polca Zarządowi opracować w przeciągu 8 dni od daty dnia dzisiejszego nowe stawki płac, które mają obowiązywać od 15-go lipca. Podwyżka ma wynosić 50 proc. do dotychczasowych poborów. Żądania te powinny być doręczone Zarządowi Stow. Spożywców i Komisji do załatwiania spraw pomiędzy Związkiem a Stowarzyszeniami.

Na tem zebranie zakończono.

Święto francuskie w Łodzi.

Wczoraj przypadła doroczna uroczystość narodowa Francji. Rocznicę tę Francuzi świętują przez dwa dni z rzędu, t. j. 14 i 15 lipca. Od kilku lat ostatnich i Polska jednoczy się z przyjaciółmi Francuzami w świętowanie dnia 14 lipca.

Obchód wczorajszy rozpoczęto o godzinie 10 rano nabożeństwem w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki, gdzie zgromadziły się oddziały wojsk garnizonu łódzkiego.

Mszę pontyfikalną celebrował J. E. ks. biskup Tymieniecki w asystencji licznego duchowieństwa wojskowego i świeckiego. Mowę okolicznościową po polsku i po francusku wygłosił ks. prefekt Brzeziński. Po mowie kaznodziej orkiestra odegrała „Poże coś Polskę” i „Marsyljanke”.

Na nabożeństwie obecni byli reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, oficerowie francuscy, konsul francuski, członkowie miejscowej kolonii francuskiej oraz przedstawiciele miejscowych instytucji społecznych. Główną nawę zajęło wojsko, bożnac—ludność cywilna.

Po uroczystości kościelnej odbyła się defilada wojsk przed Grand-Hotelem, gdzie stał generał Rządowski w otoczeniu swego sztabu i w towarzystwie pułkownika Mercier.

O godz. 12 w południe wojska powróciły do koszar.

Kto kłamie, a kto mówi prawdę?

(Wobec polemiki w sprawie teatru).

Wobec toczącej się na łamach piąsy łódzkiej dyskusji w sprawie ustąpienia dyrektora Teatru Miejskiego p. Aleksandra Zelwerowicza, w ciągu której przytoczono cały szereg faktów bądź sprzecznych ze sobą, bądź też przedstawiających w fałszywym świetle tok pertraktacji, stwierdzają użej podpisani jako członkowie Komisji, która z p. Zelwerowiczem w sprawie prowadzenia Teatru Miejskiego w Łodzi pertraktowała, co następuje:

1) p. Zelwerowicz zaproponował Magistratowi przyjęcie projektu p. redaktora Sachsa utworzenia w Łodzi sceny kameralnej, prowadzonej przez p. Zelwerowicza przy współdziałaniu zorganizować się mającego przez p. redaktora Sachsa Towarzystwa Teatralnego;

2) na zapytanie, jaki będzie program sceny kameralnej, oświadczył p. Zelwerowicz podpisany, że grywane tam będą sztuki, któreby zdołały przyciągnąć streżniące od obecnego teatru miejskiego słry plukokratji łódzkiej, przyczem p. Zelwerowicz przytoczył przykładowo następujące sztuki: „Kochankowie”, „Kiki”, „Cierpli owoc” i t. p.;

3) p. Tardowski zgłaszał kilkakrotnie swą kandydaturę na administracyjnego kierownika teatru miejskiego na ręce pp. prezydenta Rzewskiego, wice-prezydenta d-ra Stąpnickiego, ławnika d-ra Kocpińskiego;

4) p. Zelwerowicz zaproponował podpisanym uwzględnienie propozycji pana Sachsa urządzania raz na miesiąc przedstawień dla prenumeratorów „Głosu Polskiego”.

Antoni Remiszewski, przewodniczący Rady Miejskiej, dr. Roman Stupicki, wiceprezydent m. Łodzi, dr. Stefan Kocpiński, przewodniczący Komisji teatralnej, Teofil Wojewski, członek Komisji teatralnej, inż. Jeremiasz Klucman, członek Komisji teatralnej.

Łódź, dnia 7 lipca 1921 roku.

Dlaczego ustąpił dr. Wachowiak?

(zdemaskowanie bandytyzmu „Rozwoju”)

Przed kilku dniami dzienniki podały wiadomość, że podsekretarz stanu w b. dzieł. pruskiej dr. St. Wachowiak ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Wiadomo, że dr. Wachowiak reprezentował w rządzie N. P. R. Prasa w różny sposób, nieraz kłamliwie tendencyjny (Rozwój) usiłowała objaśniać przyczyny

wycofania się z rządu dr. Wachowiaka. Otóż trzeba stwierdzić, że dr. Wachowiak ustąpił: 1) dlatego, że N. P. R. jest w opozycji do obecnego rządu, 2) dr. Wachowiak nie mógł dłużej pozostawać w ministerstwie b. dz. pruskiej z powodu coraz wzrastającego ducha reakcyjnego w tem ministerstwie i co raz bardziej prowokacyjnego stanowiska rządu w b. dzieł. pruskiej wobec robotników, 3) dr. Wachowiak wreszcie ustąpił z rządu na znak protestu przeciw wprowadzeniu wolnego handlu, co wywoła w Poznańskim nieobliczalne następstwa, a przedewszystkiem nadzwyczajną drożyzną, która ciężar:em swoim spadnie przedewszystkiem na klasę pracującą. Przeciw temu protestował w Sejmie klub poselski N. P. R., przeciw temu protestował swą dymisją dr. Wachowiak. Kłamie więc świadomie „Rozwój” kiedy w sposób obliczony na naiwnych lub ciemnych powiada, że N. P. R. dąży do podniesienia cen, do tego żeby w Poznaniu cena chleba podskoczyła z 8 mk. na 70.

Cała dotychczasowa działalność i posłów całego stronnictwa N. P. R. zmierzają właśnie do tego, by robotników od drożyzny uchronić. Drożyzny natomiast dla własnych kieszeni pragną wszyscy zwolennicy wolnego handlu—paska, a do tych należy „Rozwój”, który posługuje się najordynarniejszym kłamstwem.

Najpierw skłamał, kiedy mówił, że wszyscy bez wyjątku posłowie N. P. R. głosowali za przedłożeniami min. Steczkowskiego, następnego dnia poprzednie kłamstwo odszczekując powiada, że niektórzy posłowie tylko się wstrzymali od głosowania. A. S. nie umiałby wskazać ani jednego posła N. P. R., któryby głosował za przedłożeniami finansowemi. Między głosowaniem, a wstrzymaniem się od głosu jest różnica, ale taki nieuk jak A. S. tego zrozumieć nie jest w stanie. A już przeskok od głosowania do drożyzny można byłomacyć chyba tylko niepomysłnością umysłową autora i wtedy należy nad nim ubolewać, albo też tylko chęcią oszukania swych czytelników — i wtedy mamy do czynienia z prostym bandytyzmem prasowym. Jedno z dwojga albo głupiec albo bandyta prasowy.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem r. Kerna rozpoczęło się okolicznościowym przemówieniem przewodniczącego z racji święta narodowego Francuzów.

Następnie pod adresem Magistratu wygłosił radny Jaranowski zapytanie, jak Magistrat ma zamierzać załatwić sprawę tramwajową i czy zdaje sobie sprawę, że w mieście jest oburzenie z tego powodu, że zatarg pieniężny pomiędzy Magistratem a Dyrekcją tramwai jest powodem długotrwałego strajku.

Prezydent Rzewski odpowiada, że już w sobotę przez wice-prezydenta Wojewódzkiego została złożona kompromisowa propozycja, jednakże Dyrekcja dopiero dziś na posiedzeniu zwołanem w tej sprawie przez p. Wojewodę zgodziła się na ten walesek. Obecnie sprawa będzie załatwiona w szybkim tempie.

Jednakże r. Jaranowski nie ufając zapewnieniom Magistratu, zgłasza wniosek, by wezwać Magistrat do załatwienia

JAN DŁUGOSZ.

Po bitwie Grunwaldzkiej.

(W rocznicę wiekopomnego zwycięstwa).

Polacy liczą brańców, a niektórych pod przysięgą puszczają na wolność. Król i wielki książę litewski oglądają ciała poległych i wysyłają do Polski gońca z doniesieniem o otrzymanem zwycięstwie.

Po wyprawionej z wielką uroczystością bielaszce, rozkazał król każdemu z rycerzy przyprowadzić swoich jeńców i na wielkiej równinie, akąd obszernej na wszystkie strony podawał się widok, sobie ich przedstawić. Posadził zaś w tem miejscu sześciu pisarzy, którzyby owych brańców imiona, ród i stan spisali. Przeprowadzono więc niewolników i przedstawiano naprzód królowi, a potem pisarzom: osobno mnichów krzyżackich, a osobno rycerzy pruskich; osobno chełmińskich, osobno inflantkich, osobno obywateli miast pruskich, osobno Czechów, osobno Morawców, osobno Ślązaków, osobno Bawarów, osobno

Mśniaków, osobno Austriaków, osobno Nadreńców, osobno Szwabów, osobno Fryzów, osobno Łutycan, osobno Turynków, osobno Pomorzan, osobno Szczecinian, Kaszubów, osobno Sasów, osobno Frankofczyków, osobno Węstfalczyków. Tyle bowiem narodów i języków zebrało się tłumami na zagładę rodu i imienia polskiego. Lubo zaś z tych wszystkich narodów znaczna była liczba rycerzy, Czesi jednak i Ślązacy mnogością innych przewyższali.

Po rozdzieleniu zatem brańców na osobne rody, przybył pisarz królewski i kazawszy staraj wszystkim wokoło, sam wszedł w pośrodek i spisywał ich imiona, ród, stan, godność i powołanie. A gdy tak wszystkich dokładnie spisano, przybyli dwaj panowie królestwa, Zbigniew z Brzezia, marszałek królestwa polskiego, i Piotr Szafraniec, podkomorzy krakowski, którzy każdego z osobna jeńca nowem przyrzeczeniem, nową zobowiązali przysięgą, ażeby pod sumieniem i uczciwością rycerską nie emieszkali stawić się osobście na nadechdzący dzień św. Marcina w grodzie krakowskim przed Janem Łigęzą z Przecławia, wojewodą łączącym, Jaskłem z Oleśnicy, sędzią krakowskim, i Przedborem z Przechodów, podstarościm kra-

kowskim. Po włożeniu na nich takiego zobowiązania, król Władysław (Jagiello) chcąc wspaniałym okazać się zwycięzcą, wszystkim niemal jeńcom, małą tylko liczbą przy sobie zatrzymawszy, na preste słowo rycerskie rozjechać się pozwolił.

Książąt zaś, Kazimierza szczecińskiego i Konrada oleśnickiego, tudzież Krystofa Gersdorfa, Wacława Dunina Cacha i wszystkich mnichów krzyżackich zatrzymał i każal ich rozjechać po zamkach królewskich, jako to: Łęczycy, Sieradzu, Chęcinach, Lublinie, Sandomierzu, Lwowie, Przemysłu i innych, kędy zostawić mieli pod strażą.

Tymczasem zaś, kiedy spisywano jeńców, Władysław, król polski, siadłszy na konia, wyjechał z braćmi swymi, wielkim księciem litewskim Aleksandrem (Witoldem) na pobojowisko dla przypatrzenia się poległym. Rycerz Balamieki szedł i pokazywał królowi poległych trupy, lubo i sam król niektórych rozpoznał, jak włądzy innymi hrabię v. Vende.

Zwiedzwszy pobojowisko, wrócił zaledwo wieczorem do obozu, akąd umyślnego gońca, podkomorzego nadwornego, Mikołaja Morawca, herbu Powala, z wsi Kunoszówki blisko Książa,

do królestwa polskiego z listami wyprawił, donosząc żonie swojej, Annie królowej, tudzież Mikołajowi Kurowakemu, arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, panom strzegącym zamku krakowskiego, akademii i rajcom miasta Krakowa, o wielkiej Krzyżaków porażce i odlesionem nad nimi walnem zwycięstwie i nakazując z tego powodu dziękczynne nabożeństwa po wszystkich kościołach. Na znak zaś zwycięstwa i pomyslaego wojny wypadku, wysłany Morawiec wziął z sobą z rozkazu króla chorągiew biskupa pomorskiego, mającą za godło św. Jana Chrzciciela w postaci orła.

Gdy ten do Krakowa przybył i o. znajmł o wielkiem królem zwycięstwie, całe miasto z radością zabrzmiało po kościołach pieśniami na chwałę Boga, a przez całą noc błyszczały światła, okazując powszechną radość i pociechę. Huknął potem rozgłos tego zwycięstwa po wszystkich ziemiach polskich i w każdym mieście, w każdej wsi i miasteczku głoszono z uniesieniem i obchodzono ten świetny triumf, a w nim własną i powszechną kreju pomysłność.

sprawy tramwajowej w terminie 3-dniowym. Wniosek pomimo opozycji PPS-u przechodzi nieznaczną większością głosów.

Następnie radny Kalużyński zgłasza zapytanie, diazego w Wydziale gospodarczym przewodniczącym jest p. wiceprezydent Wojewódzki, naczelnikiem Wydziału jego szwagier p. Weinert i prócz tego ojciec tegoż jest właścicielem stajni, w której stoją konie magistrackie.

Po wyjaśnieniach Magistratu zabiera głos w sprawie osobistej pan Wojewódzki i dowodzi, że stajnia p. Weinerta została wydzierżawiona Magistratowi na prośbę wydziału, który nie mógł znaleźć innej stajni, że chcąc uniknąć rozszewnianych przez ludzi zlej woli kłamstw zwrócił się do Magistratu o wycofanie koni, że jednakże otrzymał list z podpisem prezydenta Rzewskiego z prośbą o zatrzymanie koni, że wreszcie miał nieostrożność zgodzić się na prośbę i za to obecnie go skazują.

Co się tyczy Naczelnika Wydziału Gospodarczego, to jeszcze przed wstąpieniem p. wiceprezydenta był na wybitnym stanowisku w Magistracie i przeniesienie go przez prezydium bez udziału p. Wojewódzkiego było zwykłym awansem.

Zatwierdzono jednorazową zapomogę w wysokości miesięcznej pensji dla pracowników miejskich, oraz podwyższono dodatki rodzinne do wysokości 1600 mk. dla żon i 1000 mk. dla dzieci miesięcznie. Wreszcie podwyższono stawkę na gaz w związku z szalonym podrożeniem węgla blisko trzykrotnie w ciągu paru miesięcy.

Podniesiono stawkę do 1100 marek za 1000 stóp sześciennych dla oświetlenia i ogrzewania i do 800 mk. dla metorów. Cena koksu również została podniesiona do 740 mk. za hektolitrami oraz cena smoly do 55 mk. za kilogram.

Posiedzenia wczorajsze odbywało się w nastroju podeścianym. Niesforne zachowanie się radnego Płuciennika zmusiło r. Kerna do ciągłego przywoływania go do porządku, wreszcie r. Kern nie mogąc w dalszym ciągu dać sobie rady z tym ponem oddaje przewodnictwo w ręce r. Rapalskiego, towarzysza partyjnego dla poskromienia r. Płuciennika.

I to nie nie pomaga; krzyżują się ubliżające nieparlamentarne słowa, wreszcie r. Jaranowski, nie mogąc ucieszyć ubliżających słów, które padają z ław Magistratu (tego jeszcze nie bywało) z ust wiceprezydenta Stupaickiego rzęca pod jego areszem cierpki epitet. Wzburzony p. Stupaicki żąda odesłania tej sprawy do komisji regulaminowo-prawnej.

Zdawałoby się, że nadano sprawie właściwy bieg. Tak by było z kulturalnym człowiekiem; inaczej postąpił p. wiceprezydent Stupaicki.

Po skończonym posiedzeniu napadł na radnego Jaranowskiego w karczemny sposób, starając się znieważać r. J. czynnie. Zamężna zreszczeniem odparto i w obronie własnej zawsze krewki r. Jaranowski wyrządził sobie szkodę, łamiąc kij na górnych częściach ciała p. wiceprezydenta.

Ten skandaliczny wypadek napadu na radnego przez wiceprezydenta ze Lwowa i wogóle rozstrój wytworzony przez towarzyszy w dostatecznej mierze dowodzi, że o poważnej pracy w Radzie Miejskiej i Magistracie mowy być nie może. Czas, wielki czas dla szanujących się frakcji do odpowiedniego zareagowania na powyższe fakty.

Od wydawnictwa.

Wobec uzyskania znów przez personel techniczny 30 proc. podwyżki, a personel pomocniczy 50 proc., zmuszeni zostaliśmy z dniem 10 lipca podnieść ceny ogłoszeń w naszym piśmie, a od 15 b. m. cenę pojedynczego egzemplarza pisma do 8 mk., w prenumeracie zaś do 160 marek.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

15

Piątek

Dziś Rozesł. Apostołów
Jutro N. M. Szkaplerznej

Wschód słońca,	3 m. 58
Zachód	8 m. 15
Wschód księżycy	2 maj 27
Zachód	6 m. 48

— Ważne dla nauczycieli szkół miejskich. Ministerstwo kolei żelaznych przedłużyło aż do 1 października 1921 roku ważność dotychczasowych legitymacji służbowych na prawo korzystania z 50 proc. ulgi na kolejach.

— Narzekania fabrykantów. Przemysłowcy dla urobienia opinii puszczają do prasy płaczące notatki. Jedną z nich podaje prasa dalsza, dla informacji podajemy ją poniżej.

Fabrykanci wrobów wełnianych jak i bawelnianych spodziewali się, że wyniki strajku w przemyśle włókienniczym wywoła ożywiony ruch sprzedaży, że wzmoże się odrązu popyt na towary, gdyż klienci starali się będą wyzyskać chwilę, aby nabywać różnego rodzaju towary których cena po skończonym strajku niezawodnie pójdzie w górę. Przewidywania ich omyliły. W stosunkach przemysłowych panuje cisza, zbyt towaru bardzo słaby.

— Policjant w roli gwałciacza porządku publicznego. Każdy funkcjonariusz policji powinien wiedzieć, że jest stróżem prawa i rzecznikiem porządku publicznego. Tymczasem dzieje się inaczej. Niektórzy policjanci ufni w swój mundur dopuszczają się bezprawia. W redakcji naszej zjawił się wczoraj p. Antoni Banasiewicz zamieszkały przy ul. Wysockiej 26 i opowiedział nam o niezwykłym napadzie pod przewodnictwem policjanta Józefa Woźniaka z VI Komisariatu na jego mieszkanie i zajęcie gwałtem tego mieszkania dla szwagra policjanta Woźniaka. Stało się to wszystko bez wiedzy gospodarza domu i bez wiedzy urzędu mieszkaniowego. Część rzeczy z mieszkania Woźniak wyrzucił na korytarz a część zostawił w mieszkaniu, grożąc, że je „ofiaruje na wojsko polskie”. Dodać należy, że przy zajmowaniu mieszkania Woźniaka została poturbowana choź żona p. Banasiewicza.

Władze policyjne powinny sprawę tę zbadać i bezwzględnie swego funkcjonariusza przykładać do kary.

— Ceny mięsa bydłowego. 9 lipca r. b. Komisja fachowców, złożona z przedstawicieli Stowarzyszenia rzeźników detalistów i Urzędu walki z Lichwą uznała następujące ceny sprzedaży w detalu za godzinę: mięso wołowe 1 funt 85 marek, półdłowa wołowa 1 funt 110 mk., cielęcina 1 funt 65 mk., baranina 1 funt 85 marek.

Komisja uważa niestosownie się do tych cen za lichwę i wyzysk konsumentów i przypomina kupcom obowiązek ujawnienia takowych cen w cennikach.

— Cennik na kartofle. Dnia 11 lipca r. b. odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli związku kartoflarzy w obecności zastępcy Komisarza Min. Apr. Komitetu S. S. S. i zastępcy Naczelnika Okręgowego Urzędu Walki z Lichwą w celu zbadania godziwości cen na kartofle.

Komisja uznała za godziwą cenę 450 mk. za ćwiartkę w hurcie na placu za miedze kartofle, zaś mk. 600 za ćwiartkę w sklepach a za stare kartofle na ćwiartkę mk. 300.

Ujawnienie innych cen uważać się będzie za chęć wyzysku i za przekroczenie rozp. Min. Apr. z dn. 13 czerwca 1919 r.

— Komisja fachowców uważa, że te same ceny obowiązywać winny w miejscowościach przyległych do Łodzi, że natomiast w miastach i osadach Okr. Łódzkiego ceny te winny wynosić o 10 proc. niżej.

— Choroby zakaźne. W czasie od 3 do 9 b. m. zachorowało w Łodzi m. in. na tyfus plamisty 4, na tyfus brzusny 37 osób. Zmarły z tej kategorii chorych 3 osoby. Na gruźlicę zmarło w tym czasie 21 osoby.

Z życia organizacji N. P. R. Konferencja Koła NPR. pracowników miejskich.

W sobotę o godz. 6 i pół w Klubie NPR. odbędzie się konferencja polityczna pracowników miejskich Koła NPR. Jak najliczniejszy udział członków pożądan.

Zebrań Zarządu NPR.
W piątek, dn. 15 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie zarządu NPR. Sprawy ważne.

Zebrań Komisji rozjemczej.
Odbędzie się dn. 15 b. m. o godz. 8 wiecz. Sprawy ważne.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 1920—1896
Dolary Kanad. 1550—1500
Franki franc. —153
Ruble carskie 500—215—212
Marki niemieckie 23.50—22
Leje rumuńskie 26.50

Więści z G. Śląska.

Projekt podziału G. Śląska.

(Komisja zgodnie przyjęła linię Sforzy?)

WARSZAWA, 14. Do „Kur. Por.” donoszą, że Międzykoalicyjna Komisja plebiscytowa w Opolu wysłała już do Rady Najwyższej wspólne, jednomyślne, na projektowanej linii Sforzy oparty, projekt podziału okręgu plebiscytowego pomiędzy Polskę a Niemcy.

GDANSK, 14. (PAT). „Danziger Allg. Zeitung” donosi z Opola, że w łonie komisji międzysojuszniczej zapanowała zupełna jednomyślność w sprawie losu górnośląskiego obszaru przemysłowego. Jednomyślność ta znalazła swój wyraz we wspólnej propozycji wypracowanej dla Rady Najwyższej. Propozycja, którą gen. Lerond wręczył osobiście Radzie Najwyższej opiera się naogół na projekcie hr. Sforzy, pozostawia jednak Radzie sprawę rozstrzygnięcia losów pow. Strzeleckiego, Gliwickiego i Zabrskiego. W myśl tej propozycji w 14 dni po odnośnej decyzji Rady Najwyższej poszczególne obszary będą obsadzone przez Polaków, względnie Niemców pod kontrolą wojsk koalicyjnych, poczem rozpocznie się niezwłocznie wyznaczenie nowej granicy przez mieszaną komisję koalicyjną i polsko-niemiecką, powstałą pod kierownictwem Anglika. Dopiero po ukończeniu tej pracy wska koalicyjne zostaną z G. Śląska wycofane. Obszary przyznane Niemcom strzeżone będą przez czas wytykania granic przez wojska angielskie i włoskie, obszary zaś przyznane Polsce przez wojska francuskie.

Nie mogą dojść do porozumienia.

MEDJOLAN, 14. (PAT). „Corriere della Sera” donosi z Opola: Wobec tego, że prace komisji międzysojuszniczej w kierunku ujednostajnienia wniosku nie doprowadziły do rezultatu, donieśli 3 komisarze do Paryża, iż nie mogą dojść do porozumienia w sprawie definitywnego projektu podziału G. Śląska.

Niepokojąca wieści.

BYTOM, 14. — Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości, iż oddziały orgeschu i Hoefers, rozpuszczone po Górnym Śląsku, przygotowują się do akcji w najbliższych dniach. Ludność niemiecka, a zwłaszcza kobiety i dzieci, wyjeżdżają masowo do Niemiec. Największy napływ Niemców i Żydów niemieckich daje się zauważyć w powiecie rybnickim. Krążą niepokojące pogłoski, że organizacje niemieckie przygotowują się nie tylko do burzenia dróg i burzenia mostów, ale również do wysadzania w powietrze fabryk i kopalń w razie niepomyślnego dla Niemiec rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej.

Fałszywe alarmy prasy niemieckiej.

BERLIN, 14. (Polpress). „Berl. Tag.” donosi, że Polacy w pow. rybnickim ogłosili jako termin nowego powstania dzień 17 lipca i wezwali ludność niemiecką do opuszczenia okręgu, wobec czego nastąpiła masowa ucieczka Niemców.

BERLIN, 14. (Polpress). „Germania” twierdzi, że sztab generalny warszawski przygotowuje regularną wojska dla przeprowadzenia akcji na Górnym Śląsku. Naczelne dowództwo ma objąć gen. Józef Haller z siedzibą w Katowicach.

Ruch kolejowy na G. Śląsku.

BYTOM, 14. Dyrekcja kolejowa w Katowicach zawiadamia, że ruch kolejowy na liniach Działdziej—Oświęcim, Katowice—Sosnowiec oraz na linii, prowadzącej do Herbów, nie został jeszcze podjęty. Dyrekcja nie oznacza terminu rozpoczęcia ruchu na tych liniach. Zaznaczyć należy, iż koleje między Niemcami a G. Śląskiem funkcjonują (sprawnie, tymczasem granica polska jest niejako zamknięta dla pociągów pasażerskich).

Autonomia Galicji Wschodniej.

WARSZAWA, 14. W łonie Zespołu Stronnictw Centrowych utworzono komisję specjalną, mającą opracować projekt autonomii dla Galicji Wschodniej. Jątnieją dwie koncepcje: jedna chce związać odrębności i uprawnienia autonomiczne z samorządem wojewódzkim, inna przewiduje połączenie województw o przewadze mniejszości nareduowych w organizm wyższego typu; więcej szansa urzeczywistalenia ma pierwsza koncepcja, dzięki której nawet w województwach, gdzie Polacy mają przewagę liczebną, mniejszość otrzyma prawa językowe, szkolne i kulturalne.

Przed ustąpieniem Kucharskiego.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 14. — Pismo p. Kucharskiego z rezygnacją ze stanowiska ministra b. dzielnicy pruskiej już wpłynęło do prezydium Rady ministrów.

W kulisach wymieniają jako kandydata na opróżniony przez p. Kucharskiego urząd p. Tracińskiego z N. Z. L. Pogłoskom tym jednak nie należy dawać zbytnej wiary, gdyż prez. Witosa niema obecnie w Warszawie. Nieobacny jest też minister skarbu p. Steczkowski.

Z powodu święta francuskiego.

WARSZAWA, 14. (PAT) Naczelnik Państwa z okazji święta narodowego francuskiego podejmował śniadaniem do 14 VII w Belwederze posła francuskiego, oraz członków francuskiej misji wojskowej.

Sprawa deputatów oficerskich.

WARSZAWA, 14. (PAT) Biuro pras. MSW. komunikuje: w ostatnich czasach ukazują się w prasie tak stołecznej jak prowincjonalnej notatki, poruszające w rozmaitej formie kwestię zniesienia należności żywnościowej tj. deputatów oficerskich.

Wobec tego wyjaśnia się, że MSW. wychodząc z założenia, iż wyżywienie w naturze jest składową częścią wyposażenia oficera i kwestię zniesienia należności żywnościowych dla oficerów uważa za bezprzedmiotową. Przeciwnie nawet departament gospodarczy rozpatruje kwestię wydawania należności żywnościowych dla oficerów bezpłatnie w związku z będącą w opracowaniu nową ustawą o uposażeniu osób wojskowych.

Niebezpieczeństwo cholery.

WARSZAWA, 14. (Polpress). Wobec głosów obawy, że razem z powracającymi z Rosji uchodźcami polskimi może być przeniesiona cholera, przedstawiciel Polpressu udał się do źródła kompetentnego, gdzie w tej sprawie oświadczone, że odpowiednie czynniki zarządziły już powiększenie personelu lekarskiego i obsługi sanitarnej w punktach kwarantanny na granicy polsko-rosyjskiej. Ani jedna z powracających nie przechodzi tej granicy bez najściślejszego zbadania. Dotąd wypadków cholery nie zarejestrowano.

Dzieci polskie w Japonii.

WARSZAWA, 14. (PAT) 7-go lipca ostatnia partja dzieci polskich opuściła Japonię na statku płynącym do Ameryki. Na pożegnanie każde z nich dostało od cesarzowej piękny podarek z godłem Japonii. Cesarzowa serdecznie żegnała dzieci, które tyła zawiązują jej osobistej trosce i opiece.

Sytuacja jeńców wojennych.

RYGA, 14. (Russpress). „Jaunatās Zinas” komunikuje, że podług wiadomości otrzymanych z Estońskiego Czerwonego Krzyża, jeńcy wojenni, trzymanii w sowieckich obozach koncentracyjnych są w tak okropnych warunkach, że śmiertelność wśród nich sięga 75%.

Strajki w b. dzielnicy pruskiej.

POZNAN, 13. Donoszą tu z Inowrocławia, że w dniu 12 b. m. w Wielkiej i Małej Kolodziejce wybuchł strajk rolny zorganizowany przez jakiegoś wysłannika z Ostrowia. 13 b. m. dzięki interwencji męta zwołania NPR. p. Kubiaka praca została podjęta. Obok wiadomości powyższej nadchodzą tutaj dalsze wiadomości o strajkach w rozmaitych stonach byłej dzielnicy pruskiej, i tak: w powiecie mogiłęńskim strajkuje służba rolna niemal we wszystkich majątkach ziemskich, podobnie w powiatach strzebińskim i inowrocławskim. W powiatach czarnkowskim, obornickim, chodzińskim i wągrowieckim wśród służby rolnej dają się zauważyć poważne wrzenie. Powodem strajku są nieporozumienia między sędziostwem i producentów rolnych i

związkiem zawodowym robotników rolnych i leśnych na tle podwyższenia płacy

Konferencja w sprawie rozbrojenia.

WASZYNGTON, 14. (PAT). W deparcie stanu panuje przekonanie, że konferencja w sprawie rozbrojenia będzie mogła rozpocząć obrady dnia 14 listopada to jest w rocznicę podpisania rozejmu.

CHORSEA, 14. (PAT). Omawiając zamierzoną konferencję waszyngtońską „Daily Telegraph” daje pogląd na stanowisko Anglii w sprawie rozbrojenia zwracając uwagę, że Anglia zdembilizowała już wielką armię stworzoną w czasie wojny. Anglia obecnie utrzymuje tylko małe siły ochotnicze na obszarach, na których jest odpowiedzialna za spokój i porządek. Dalej gazeta omawia obecny stan floty angielskiej i zamierzoną redukcję tejże i pisze, że samaryci są dowodem dobrej woli.

BERLIN, 14. (PAT). „Vossische Zeitung” donosi z Londynu, że Japonja weźmie udział w konferencji waszyngtońskiej.

RZYM, 14. (PAT). Rząd włoski za-

władomił prezydenta Hardinga, iż jego propozycja rozbrojenia będzie przyjęta przez rząd nader przychylnie.

Pożary w Rosji sowieckiej.

KISZYNIW, 14 (Russpress). „Krasnaja Armja” komunikuje: Jednego i tego samego dnia wybuchły pożary w wielu miejscowościach Rosji. W Penzie pożar zniszczył składy owsa i wiele domów. W kopalniach Bobrikowskich spaliła się stacja elektryczna i uszkodzone zostały silnie dwie dynamaszyny. W Spasowio gub. tambowskiej pożar zniszczył 774 domy; w Kanyszynie cała dzielnica miasta padła również pastwą płomieni.

Zaburzenia głodowe w Rosji.

RYGA, 14 (Polpress) L.T.A. otrzymała wiadomość z Moskwy, że na Woldze rozpoczęły się zaburzenia chłopskie na tle głodowym. Do koła Symbirska skupiają się bandy głodnych, liczba których już obecnie sięga kilkudziesięciu tys. W Cze-

boksarach, kazanskiej gub., pomiędzy tłumem, a wojskiem doszło do walk. Oddziały czerwone użyły karabinów maszynowych. Poniżej Kazania susza jest tak straszna, że daje się obserwować niezwykle tu zjawisko — pożary łąk. W samarskiej gub. wśród bydła szerzy się wścieklizna.

Strajki w Rosji Sowieckiej.

RYGA, 14. (Russpress). Z Moskwy komunikują, że pomimo trwałego ciągłego czerwonego teroru fala strajków szerzy się coraz bardziej w Rosji. Obecnie strajkują zakłady Iwanowo-Wozniesieńskie, w Samarze jest strajk powszechny, a w Saratowie strajkuje 60 proc. robotników.

Wojownicze usposobienie trzeciej Międzynarodówki.

REWEL 14. (Russpress). — Zjazd III Międzynarodówki zaznaczył się szeregiem demonstracji, znamionujących wojownicze usposobienie komunistów.

Trocki dokonał uroczystego przeglądu armii czerwonej w Moskwie. W odezwie wydrukowanej w „Izwestjach” moskiewskich przez przedstawicieli delegacji partji komunistycznej powiedziane jest m. in.: Uważamy za swój obowiązek uprzedzić bohaterów armji czerwonej: Czuwajcie i mocno trzymajcie broń w rękach, nie dowierzając wrogom. Bądźcie przygotowani do nowych walk, czerwoni żołnierze! Powtarzamy wam: Broń do nogi! Baczność!

Nowe wojska japońskie na Syberji.

WIEN, 14. (Russpress). Z Tokio donoszą, że Japonja wysyła nowe dywizje do Władywostoku. Dzienniki japońskie piszą, że ewakuacja wojsk japońskich na Syberji została odłożona skutkiem niepewnej sytuacji na Syberji wschodniej.

Bolszewicy szukają pieniędzy.

MOSKWA, 14. (Polpress). Czyczeria wystąpił instrukcję do zagranicznych przedstawicieli rządu moskiewskiego, ażeby zbadali grunt w kwestji załączenia przez Rosję sowiecką pożyczek.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA” ul. Sienkiewicza 40.

Dziś!

Tylko dla dorosłych.

Dziś!

Prawdziwą perłą wysokiego arcyzmu jest ostatni film włoskiej wytwórni „Cezar” w Rzymie p. t.

„JEDNA Z WIELU”

Potężny dramat w 6 aktach oparty na autentycznej historii mściwego Hrabiego Bojomonte i nieszczęsnej córki jego Bianki. Najlepsza kreacja porwanej swą subtelną grą przeocudnej **Djany Karenne** w roli obłąkanej.

Początek o godz. 6-ej. W soboty o godz. 4-ej. W niedziele o godz. 3-ej po poł.

Teatr w ogrodzie

„URANIA”

W sobotę i w niedzielę
— 2 PRZEDSTAWIENIA —
o godz. 6 pop., II o godz. 8 i pół wiecz.

Dziś przyjechał i występuje codziennie słynny

Polsko-rosyjski Ukraiński chór z Wielkim Baletem

ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją **O. M. Michajłowa.**

w nacjonalnych kostjumach pod kierunkiem kapelmistrza **F. Kilińskiego**

Największe w naszym mieście

Kino-Popularne

Konstantynowska 16.

TELEGRAMI

Nadzwyczajna nieb. sensacja sezonu!

Spieszcie tłumnie podziwiać niezrównanego artystę

Harrego Peela

w roli głównej w sensacyjno-detektywnym dramacie w 7 wielk. częściach p. t.

„Więzienie na dnie morskiem”

Słynne arcydzieło sztuki kinematograficznej, cud techniki filmowej, piękne widoki Włoch, Holandji i Anglii i t. p.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi niniejszem ogłasza **KONKURS** na posady nauczycielskie w miejscowej szkole dokształcającej dla terminatorów. Oferty należy składać w Wydziale Oświaty i Kultury (Piramowicza 3, I piętro) najpóźniej do 1 sierpnia r. b.

MAGISTRAT m. ŁODZI — Wydział Oświaty i Kultury.

Seminarjum Nauczycielskie żeńskie Heleny Cholewickiej

(Piotrkowska 120).

W roku szkolnym 1921/22 będą czynne kursy: 1-szy i 2-gi, odpowiadające klasom 4-ej i 5-ej oraz przygotowawcze, odpowiadające 2-ej i 3-jej klasie. Zapisy od 21 sierpnia między 11-stą a 4-tą. 2335-5

Lecznica chorób zębów Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej. Za plombowanie oraz wyprawianie zębów opłata podług taryfy.

Ogłoszenia drobne.

Bornsztein Moszek zagubił książeczkę inwalidzką i metrykę urodzenia. 2537-3

Prątczak Franciszka zagubiła legitymację chlebową, wydana na 2 osoby. 2543-1

Gabryjel Józefa zagubił paszport polski, wydany w Warszawie. 2555-3

Jest do sprzedania obuwie wszelkiego rodzaju z najlepszego materiału, niedrogo, również przyjmuje się obustalunki oraz reperacje, ceny przystępne w Warsztatach Inwalidzkich, Piotrkowska 188 w podwórzu.

Jakubowski Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2558-3

Krauze Andrzej zagubił legitymację chlebową, wydana na 2 osoby. 2549-1

Kubasiewicz Władysław zagubił legitymację chlebową, wydana na 1 osobę. 2551-1

Kaczmarek Stanisław zagubił paszport rodzinny, wydany w Łodzi. 2544-8

Kupuję meble, garnitury, dywany, bieliznę, płacę najlepiej Wajarskich, Bezdzykta 19, w sklepie. 2523-10

Kin Ludwik zagubił kartę powołania, wydaną w P. K. U.

Lęczycia Aniela zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Michał Wiktor zagubił książeczkę deputatową, wydaną w Magistracie. 2559-1

Na rudzkich górach

trzydzieści lat temu lasowano wapno, które teraz jest do sprzedania hurtowo lub detalicznie, wiadomość na miejscu, ul. Granwaldzka, Michalski Franciszek. 2556-8

Okazjal!

Do sprzedania aparat fotograficzny do zdjęć momentalnych, Aleksandrowska 38, u stolca. 2489-1

Potrzebna koszularka

i chemizarka, Kilińskiego 49, pralnia. 2500-4

Pięć osób zagubił legitymację chlebową, wydaną na 5 osób.

Sklep spożywczy

i masyżną szwacką sprzedam. Wiadomość, ul. Rozwadowska 18 w sklepie. 2557-1

Sachocki Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2539-5

Świętosławski Franciszek zagubił kartę węglową, wydaną w Magistracie. 2553-1

Ubyś Roman zagubił kartę upoślową, wydaną w P. K. U.

Zamienie pokój

z kuchnią, w śródmieściu przy Piotrkowskiej na 2 pokoje z kuchnią i oświetleniem, oferty do adm. „Praca” pod „N 2”.

Zbrotek Andrzej zagubił książeczkę członkowską Zw. Ekonom. P. P. w Łodzi. 2562-1

DRUKARNIA AKCYDENSOWA

„PRACA”

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE np.: RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, APISZE, PROGRAMY i t. p. DLA STOWARZYSZEŃ i ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH :: :: ZNACZNE USTĘPSTWO.

„PRACA”